

## II KONGRES DEMOGRAFICZNY

# Demografia jako czynnik globalnie naruszonej równowagi

Elżbieta Mączyńska

22 marca 2012 r. – Sala Kolumnowa Pałacu Prezydenckiego, profesor Elżbieta Mączyńska podczas wykładu

fol. Eugeniusz Kowalczyk

„Ekonomiczne konsekwencje przemian demograficznych w kontekście przełomu cywilizacyjnego” przedstawiła profesor Elżbieta Mączyńska podczas sesji inauguracyjnej II Kongresu Demograficznego 22 marca w Sali Kolumnowej Pałacu Prezydenckiego.

Obrazy uroczyste otworzył prezydent Bronisław Komorowski. Głos zabierali także: Ewa Kopacz, marszałek Sejmu, Michał Boni, minister administracji i cyfryzacji. Następnie prezes Głównego Urzędu Statystycznego prof. Janusz Witkowski przedstawił wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z roku 2011. Dyrektor Instytutu Statystyki i Demografii SGH, prof. Janina Józwiak, zaprezentowała badania na temat „Czy możliwa jest odnowa demograficzna Polski? Na koniec przewodniczący Rządowej Rady Ludnościowej, prof. Zbigniew Strzelecki zaprezentował „Założenia Polityki Ludnościowej Polski” – projektu przygotowanego przez Rządową Radę Ludnościową.

II Kongres Demograficzny będzie trwać przez cały 2012 rok. Jego hasło brzmi: „Pol-

ska w Europie – przyszłość demograficzna”. Organizatorami są: Rządowa Rada Ludnościowa, Główny Urząd Statystyczny, Komitet Nauk Demograficznych PAN oraz Polskie Towarzystwo Demograficzne, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, natomiast honorowym patronatem objął prezydent Komorowski.

Więcej informacji na temat II Kongresu Demograficznego można znaleźć na stronie internetowej: [http://www.stat.gov.pl/gus/kongres\\_demograficzny\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/kongres_demograficzny_PLK_HTML.htm)

Elżbieta Mączyńska (fragment wystąpienia) „Ekonomiczne konsekwencje przemian demograficznych w kontekście przełomu cywilizacyjnego” podczas sesji inauguracyjnej II Kongresu Demograficznego 22 marca w Sali Kolumnowej Pałacu Prezydenckiego.

## Tektonika sił demografii

Problemy demograficzne, w tym szybki przyrost ludności w najbiedniejszych krajach, wzrost mobilności, nomadyzm i starzenie się społeczeństw bogatych, zaliczane są do jednego z głównych czynników głęboko naruszonej równowagi. Naruszenie to wywołane jest zaś przez równoczesne „tektoniczne” ruchy podskórnych sił przemian. W okresach naruszonej równowagi teorie, ideologie i technologie nie pasują do siebie. „Stare dobrze ugruntowane systemy społeczne muszą zwykle ponieść wyraźną porażkę, zanim będzie możliwe ich przystosowanie do nowego środowiska. Bez widocznej porażki większość umysłów pozostaje zamknięta”<sup>1</sup>.

### Trzy najtrudniejsze problemy

Demografia zajmuje jedno z czołowych – obok m.in. bezrobocia i deficytu finansów publicznych – miejsc w rankingu najtrudniejszych problemów społeczno-ekonomicznych nie tylko Polski, ale i świata. Nawiązując metaforycznie do filozoficznego wiersza Wisławy Szymborskiej „Trzy Słowa Najdziwniejsze” – demografię, bezrobocie i deficyt – można uznać nie tylko za najdziwniejsze, ale i najtrudniejsze „słowa”/problemy<sup>2</sup>. Czyż bowiem nie jest dziwne, że



22 marca 2012 r. – Sala Kolumnowa Pałacu Prezydenckiego. Od lewej: prof. Zbigniew Strzelecki, przewodniczący Rządowej Rady Ludnościowej, prof. Elżbieta Mączyńska, dr Halina Dmochowska, wiceprezes GUS, prof. Janusz Witkowski, prezes GUS.



foto: Eugeniusz Kowalczyk

22 marca 2012 r. - Sala Kolumnowa Pałacu Prezydenckiego, pierwszy rząd od prawej: Jan Guz, przewodniczący OPZZ, prof. Antoni Rajkiewicz, Uniwersytet Warszawski, prof. Elżbieta Mączyńska, prof. Janina Józwiak, SGH

współczesny, nafaszerowany wiedzą i technologiami informacyjnymi świat nie może sobie poradzić z tak starymi, znanymi niemalże od zarania gospodarki rynkowej, problemami. Wciąż nie chcą one odejść do przeszłości. Deficyty finansów publicznych to nasilające się zjawisko, wyniszczające całe kraje, zagrażające światu. Z bezrobociem nie radzi sobie w pełni żaden kraj i stanowi ono swego rodzaju dżumę współczesności, dotyczącą w wymiarze światowym niemalże 1 mld osób. Zaś kwestie demograficzne, wymagające z natury podejścia długookresowego, są szczególnie narażone na wszelkie dysfunkcje, związane z syndromem cyklu wyborczego i z tak charakterystycznym dla nowoczesnego, świata cywilizacji wiedzy, zjawiskiem „shorttermizmu”, ze szkodliwą społecznie tendencją do marginalizacji refleksji długookresowej i wizji prognostycznej. Mimo dzielących ekonomistów różnic poglądów na temat polityki demograficznej, są oni zgodni co do tego, że wśród cywilizacyjnych zagrożeń na czołowym miejscu sytuują się problemy wynikające z niebywale szybkiego wzrostu liczy-

by ludności świata z jednej strony, a z drugiej narastający dynamizm procesu starzenia się społeczeństw w krajach wysoko rozwiniętych. Przekłada się to niekorzystnie na perspektywy harmonijnego rozwoju gospodarczego, a zarazem to właśnie wzrost gospodarczy jest jednym z ważniejszych czynników determinujących procesy demograficzne, tak bardzo różne w krajach biednych i bogatych. Wskazuje to na złożoność, zawilóść tego problemu<sup>3</sup>.

### Holistyczno-prognostyczny wymiar problemów demograficznych

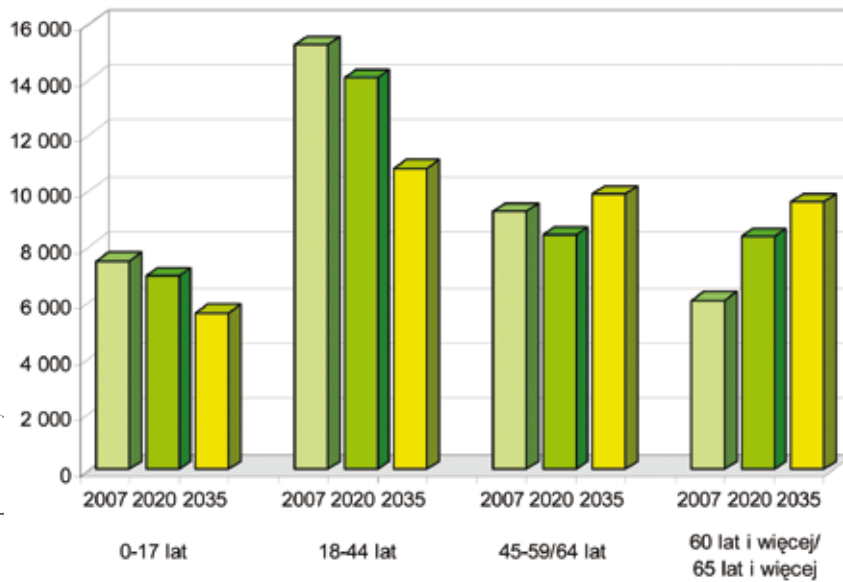
Między rozwojem społeczno-gospodarczym a demografią występują wielce złożone sprzężenia zwrotne, niepoddające się łatwo jednoznacznej, kompleksowej ocenie. Poprzestanie na ocenach ilościowych, bez pogłębionej, holistycznej analizy jakościowej może prowadzić do nieuprawnionych wniosków, skutkujących kosztownymi błędami w polityce społeczno-gospodarczej. Wyjątkowo dobrze przystaje tu Einsteinowska maksyma, że „nie wszystko, co się liczy, jest policzalne i nie wszystko, co jest

policzalne, się liczy”. Dlatego też obok analiz ilościowych niezbędne są pogłębione, holistyczne analizy jakościowe z uwzględnieniem rachunku kosztów i efektów zewnętrznych „externalities” i długookresowej perspektywy. Nie można zatem twierdzić, że skoro liczba ludności w skali światowej dynamicznie rośnie, to tym samym problemy demograficzne krajów i regionów o zmniejszającej się liczbie ludności (a do takich krajów należy Polska) rozwiążą się same. Jeśli nawet mogłoby do tego dojść w jakiejś, bliżej nieokreślonej dłuższej perspektywie, to z pewnością nie w najbliższych kilku dekadach. Stąd potrzeba długookresowej, konsekwentnej, wolnej od presji cyklu wyborczego, polityki demograficznej. W zależności bowiem od jej kierunków i efektywności, czy zaniechania, sprzężenia zwrotne między demografią a wzrostem i rozwojem społeczno-gospodarczym mogą przynieść wysoce dodatnie efekty synergiczne, generowane przez kapitał ludzki lub też mogą skutkować synergią ujemną, poprzez np. rosnące bezrobocie i narastanie deficytu finansów publicznych (m.in. wskutek niekorzystnej struktury demograficznej, w której rośnie udział osób w wieku poprodukcyjnym). Rodzaj, skalę i wymiar synergii determinuje wiele powiązanych ze sobą czynników, nie tylko ilościowych (jak struktura wiekowa ludności, struktura wykształcenia, aktywność zawodowa, inwestycje i ich struktura i in.), ale i jakościowych (jak poziom edukacji, kwalifikacji, czynniki kulturowe, w tym kultura polityczna i in.).

### Zasadność priorytetu dla polityki demograficznej

Znaczną część współczesnych dysfunkcji w życiu społeczno-gospodarczym można w istotnej mierze uznać za pochodną niewłaściwej polityki demograficznej i zaniedbań w tym obszarze. Uzasadniałoby to nadanie polityce demograficznej priorytetowego charakteru. W praktyce jednak presja cyklu wyborczego sprawia, że nierzadko kwestie demograficzne spychane są na margines polityki makroekonomicznej. Przekłada się to na wymiar budżetowy i „resztkówkowe” traktowanie nakładów ukierunkowanych na poprawę sytuacji demograficznej. Prowadzi

Wykres 1. Ludność według ekonomicznych grup wieku w wybranych latach



Tabele zostały opracowane przez redakcję Biuletynu źródło: na podstawie danych GUS



to do syndromu diabelskiego kręgu, w którym deficyt publiczny generowany jest przez bezrobocie i niekorzystną sytuację demograficzną, a zarazem barierą poprawy sytuacji demograficznej jest właśnie deficyt finansów publicznych (brak bowiem środków na inwestycje demograficzne, edukacyjne i inne ukierunkowane na rozwój kapitału ludzkiego).

### Ramy ustrojowe

Ranga polityki demograficznej wiąże się z kierunkami rozwiązaniami kształtującym ich ramy ustroju społeczno-gospodarczego. Polityce demograficznej nie sprzyja neoliberalny model kapitalizmu. Podstawowym, brakującym i uwydatnionym spektakularnie poprzez Kryzys Globalny brakującym, koncepcyjnym składnikiem w doktrynie neoliberalnej jest bowiem kwestia przyszłości. Charakterystyczny dla systemów neoliberalnych priorytet dla „krótkiego zysku”, bez względu na następstwa długookresowe, jest katalizatorem zjawisk kryzysowych. Przestrzegal przed tym już przed wieloma laty m.in. Lester Thurow w książce „Przyszłość kapitalizmu”: „Dokładnie w momencie, kiedy sukces gospodarczy wymaga dłuższych horyzontów czasowych, szeroka gama czynników prowadzi do krótszych horyzontów czasowych”<sup>4</sup>.

### Potrzeba futurologicznej refleksji

W odniesieniu do problematyki demograficznej trudno przecenić wagę refleksji futurologicznej. Mimo że Fukuyamowska teza o końcu historii (czyli uznaniu neoliberalnej formy kapitalizmu

Tabl.1. Prognozowane stany ludności oraz dynamika zmian w latach 2007-2035

Lata	Liczba ludności (stan w końcu okresu) (w tys.)	Dynamika zmian w stosunku do poprzedzającego okresu (w %)	Przyrosty/ubytki ludności (w tys.)
2007	38115,6	-0,03	-10,0
2008	38107,4	-0,02	-8,2
2009	38100,7	-0,02	-6,8
2010	38092,0	-0,02	-8,7
2011	38081,7	-0,03	-10,2
2012	38069,1	-0,03	-12,6
2013	38056,0	-0,03	-13,1
2014	38037,1	-0,05	-18,9
2015	38016,1	-0,06	-21,1
2015-2020	37829,9	-0,12	-186,2
2020-2025	37438,1	-0,26	-391,8
2025-2030	36796,0	-0,43	-642,1
2030-2035	35993,1	-0,55	-803,0
<i>Dla 2007 roku dane rzeczywiste</i>			

źródło: na podstawie danych GUS  
Tabele zostały opracowane przez redakcję Biuletynu

za model ostateczny i niezastępowalny) oraz doktryna neoliberalna z założenia marginalizują refleksję futurologiczną, pozostawiając przyszłość do uregulowania przez mechanizm wolnego rynku, to obecnie – wobec niezwykle złożonych problemów świata – potrzeba myślenia o przyszłości i działań na jej rzecz oraz potrzeba kultury myślenia strategicznego jest coraz powszechniej uznawana. Neoliberalistyczne, ignorujące doświadczenie historyczne, przekonanie o niezawodności, nieomyślności i efektywności wolnego rynku oraz jego mechanizmów, a także neoliberalne przekonanie o możliwości marginalizowania roli państwa i sprowadzania go do roli „stróża nocnego” jest obecnie weryfikowane i korygowane przede

wszystkim pod naciskiem wymowy globalnych, kryzysowych doświadczeń ostatnich lat.

### Technologie informacyjne katalizatorem racjonalizujących przemian

Internet i technologie informacyjne umożliwiają uruchamianie wciąż jeszcze nie wykorzystywanych należycie wielkich rezerw kapitału społecznego i przeciwdziałanie marnotrawstwu potencjału ludzkiego i niedorozwojowi „ekonomii starości”. Technologie te tworzą „onlajnowe” warunki kreowania nowych obszarów oraz form działalności i współpracy w różnych sferach życia (gospodarczego, politycznego i społecznego) i warunki sprzyjające racjonalizacji podejmowania decyzji w tych obszarach. Przełom technologiczny, jaki dokonuje się w wyniku Internetu, przekłada się na potencjał przemian ustrojowych i przemian w polityce społeczno-gospodarczej, w tym demograficznej. Pozostaje zatem wielkim wyzwaniem dla rządzących, aby ten potencjał w pełni wykorzystać we wspieraniu i stymulowaniu rozwoju społecznego.

### PRZYPISY

<sup>1</sup> L.C. Thurow, *Przyszłość kapitalizmu: jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, Wrocław, Wydawnictwo Dolnośląskie, 1999, s. 22. Nawiązaniem do tej koncepcji jest zawarty w książce Roubiniego i Mihna rozdział „tektonika płyt” i rozdz. Pt. „wszystko w rozpadzie”, N. Roubini, S. Mihm, op.cit. s. 84-141.

<sup>2</sup> W. Szyborska: „Trzy Słowa Najdziwniejsze”: Kiedy wymawiam słowo Przyszłość, pierwsza sylaba odchodzi już do przeszłości. Kiedy wymawiam słowa Ciska, niszczy ją. Kiedy wymawiam słowo Nie, stwarzam coś, co nie mieści się w żadnym niebycie.

<sup>3</sup> Kwestie te są m.in. omawiane w Biuletynie nr 55 Rządowej Rady Ludnościowej, Warszawa, 2010 oraz w Problemy demograficzne Polski i ich skutki ekonomiczne, Raport z pierwszego posiedzenia Narodowej Rady Rozwoju, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2010.

<sup>4</sup> L.C. Thurow, *Przyszłość kapitalizmu. Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999, s. 383.

Opracowanie tabel redakcja Biuletynu PTE na podstawie danych GUS.

Tabl. 4. Założenia prognostyczne dla Polski na lata 2008-2035

Założenia	2010	2015	2020	2025	2030	2035
<b>Współczynnik dzietności ogólnej</b>						
Miasto	1,28	1,36	1,4	1,42	1,43	1,44
Wieś	1,47	1,49	1,49	1,48	1,47	1,46
<b>Średni wiek rodzenia</b>						
Miasto	29,13	29,75	30,24	30,61	30,85	30,97
Wieś	28,49	29,03	29,5	29,91	30,25	30,53
<b>Przeciętne dalsze trwanie życia</b>						
Mężczyźni	71,4	72,3	73,4	74,6	75,8	77,1
Kobiety	79,8	80,2	80,8	81,5	82,2	82,9
<b>Migracje wewnętrzne definitywne (na pobyt stały) w tys.</b>						
Miasto						
Napływ	287,4	288,0	241,4	241,4	241,4	241,4
Odływ	324,0	307,0	245,4	245,4	245,4	245,4
Wieś						
Napływ	245,6	222,0	178,6	178,6	178,6	178,6
Odływ	209,1	203,0	174,6	174,6	174,6	174,6
<b>Migracje zagraniczne definitywne (na pobyt stały) w tys.</b>						
Miasto						
Imigracja	13,4	16,5	21,5	21,5	21,5	21,5
Emigracja	28,8	24,0	14,4	14,4	14,4	14,4
Wieś						
Imigracja	4,9	6,0	8,5	8,5	8,5	8,5
Emigracja	11,2	9,6	5,6	5,6	5,6	5,6

Tabele zostały opracowane przez redakcję Biuletynu  
źródło: na podstawie danych GUS